

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 łam.) lub jego miejsce 10 gr.

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 łam.) lub jego miejsce 10 gr.

KROTOSZYŃSKI

ORĘDOWNIK POWIATOWY

WYCHODZI w ŚRODY ; SOBOTY

Administracja i Redakcja: Drukarnia Krotoszyńska — Krotoszyn, ul. Floriańska 1, Telefon 164.

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO — STAROSTWO W KROTOSZYNIE — TELEFON 39.

Sroda, dnia 17-go listopada 1937 r.

Sprzedaż jesionów.

W poniedziałek, dnia 22-go listopada 1937 r. sprzeda się w drodze publicznej przetargu

200 jesionów

o średnicy 20 — 35 cm. stojących przy szosie Roszki—Raszków w km. 13,0 — 15,5

Początek sprzedaży o godz. 10-iej przed południem w km. 15,5 w osiedlu „Złoty Kokot”.

Sprzedaż tylko za gotówkę.

Krotoszyn, dnia 25. X. 1937. r.

Przew. Wydziału Powiatowego
w z.

(—) Szarkowski, referendarz.

Nr. PZD. 4-279/37.

Zarządzenie Starosty Powiat. w Krotoszynie z dnia 15. XI. 1937 r.

dotyczące cen maksymalnych na przetwory żbóż chlebowych.

Na podstawie rozp. Ministra Spraw Wewn. z dnia 22. X. 1929 r. o uregulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych (Dz. U. R. P. Nr. 81 poz. 607), którego moc obowiązująca przedłużona została rozp. Min. Spraw Wewn. z dnia 10 XII 1936 r. (Dz. U. R. P. nr. 92 poz. 641) oraz na podstawie zarządzenia P. Wojewody Poznańskiego z dnia 25. X. 1936 r. Pozn. Dz. Wojew. nr. 47 poz. 733) po wysłuchaniu opinii komisji do badania cen, wyznaczam na terenie powiatu krotoszyńskiego ceny maksymalne na następujące artykuły:

Chleb:

chleb żytni pytlowy z maki	65% za 1 kg	0,32 zł
„ „ razowy		0,29 zł
bulka pszenna wagi 55 g		0,05 zł

Jednocześnie tracą moc obowiązującą wszystkie dotychczas wydane obwieszczenia w sprawie powyższych cen.

Ceny powyższe obowiązują wszystkich zainteresowanych właścicieli przedsiębiorstw z dniem ogłoszenia.

Winni pobierania lub żądania cen wyższych od wyżej podanych lub nieuwzględnienia ich na cennikach ulegną grzywnie do 3 tysięcy zł lub karze aresztu do 6 tygodni po myśli art. 4 rozp. Prez. R. P. z dnia 31. VIII. 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 527). Równocześnie może być zarządzone konfiskata przedmiotów, do których odnosi się czyn przestępczy.

Starosta powiatowy
w z.

Szarkowski referend.

Nr. A. 28/124/37.

Szkiełka odblaskowe do rowerów.

Wobec braku na rynku sprzedażnym dostatecznej ilości szkiełek odblaskowych do rowerów, typów zatwierdzonych zgodnie z § 5 ust (1) pkt. 2 rozporz. Ministrów: Komunikacji i Spraw Wewnętrznych o ruchu rowerów na drogach publicznych (Dz. U. R. P. nr. 58/1937 poz. 458) Ministerstwo Komunikacji reskryptem z dn. 26 października 1937 r. Nr. DR 129-2/24 zarządziło wstrzymanie do dnia 1 grudnia 1937 r. kontroli nad dopełnieniem przez rowerzystów obowiązku posiadania na rowerach wymienionych w wstępie szkiełek odblaskowych.

Z dniem 1 grudnia 1937 r. każdy rower

używany na drodze publicznej powinien być zaopatrzony w umieszczoną z tyłu z lewej strony roweru latarkę z czerwonym światłem lub w ten sam sposób umieszczone szkiełko odblaskowe, koloru czerwonego, o średnicy co najmniej 3 cm zaopatrzone w wycięsnięty na szkło lub metalowej jego oprawie znak fabryczny wytwórni oraz napis, stwierdzający, że typ szkiełka został zatwierdzony przez Ministerstwo Komunikacji.

Winni przekroczenia przepisu powyższego będą karani w myśl przepisów ustawy z dnia 7. X. 1921 r. o przepisach porządkowych na drogach publicznych (Dz. U. R. P. Nr. 89 poz. 656) w brzmieniu ustalonym rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 II. 28 r. (Dz. U. R. P. nr. 18 poz. 151).

Krotoszyn, dnia 13. XI. 1937 r.

Starosta Powiatowy:

(—) WILIMOWSKI.

Nr. B. 31/60/37.

Stacja buhaja.

Podaję do wiadomości, że Wielkopolska Izba Rolnicza w Poznaniu za pośrednictwem Wydziału Powiatowego w Krotoszynie utworzyła stację buhaja rasy czarno-białej nizinnej u rolnika Drygasa Władysława II w Wróźewach.

Czas obowiązujący trzymywania buhaja trwa do dnia 1 września 1940 r.

Cena pokrycia wynosi do 2,— zł.

Krotoszyn, dnia 13. listopada 1937 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
(—) WILIMOWSKI

Nr. Roln. 9/52/37.

Dział nieurzędowy.

Sprawa ulgowych świadectw przemysłowych.

na rok 1938.

Na komisji skarbowej związku izb przemysłowo-handlowych omówiono sprawę ulg przy wykupywaniu świadectw przemysłowych na rok 1938. Ulgi te nabrały obecnie żywej aktualności wobec przeciągania się sprawy zasadniczej reformy świadectw przemysłowych i trudności przeprowadzenia jej w życie w ciągu bieżącego roku.

Za podstawę dyskusji przyjęto obowiązujący ókólnik z listopada 1936 r., udzielający ulg na rok 1937. Komisja wyraziła opinię, iż przede wszystkim należy

udzielić ulg przedsiębiorstwom handlowym III kategorii, które winny mieć możliwość zatrudnienia trzech pracowników oraz przedsiębiorstwom IV-ej kategorii, które winny mieć możliwość zatrudnienia jednego pracownika najemnego. Wprowadzenie tej ulgi może mieć poważne znaczenie dla rozładowania bezrobocia w handlu.

W dalszym ciągu komisja wyraziła opinię, iż ulgi należy rozszerzyć również i dla przedsiębiorstw skupu zawodowego. Rozszerzenie to jest uzasadnione znac-

nym obciążeniem przedsiębiorstw skupu, które nie są w stanie wytrzymać tak wysokiego opodatkowania. Skutkiem tego zdarzają się nawet wypadki, iż władze skarbowe, rozumiejąc sytuację tych przedsiębiorstw wymierzają im celowo obroty niższe od rzeczywistych w celu zmniejszenia nadmiernego obciążenia.

Przedsiębiorstwa ekspedycyjne i przewozowe, utrzymujące magazyny i nie udzielające pożyczek pod zastaw towaru, winny wykupić świadectwo przemysłowe II kategorii.

Zakłady gastronomiczne z wyszynkiem trunków, o ile zatrudniają nie więcej niż 30 osób, winny wykupić świadectwo II kategorii, a o ile posiadają w 1936 roku

obróć 60 tyś. zł. winny wykupić świadectwo półroczne II kat., o ile zaś obrót wynosi 20 - III kategorii.

Hotelom nie przekraczającym obrotu w 1936 r. - 300.000 zł. należy zezwolić na wykupienie świadectwa półrocznego I kategorii. Następnie uchwalono, iż przedsiębiorstwa pośrednictwa handlowego, mające w 1936 r. obrót 12.000 winny mieć możliwość działania na podstawie

półrocznego świadectwa II kat., a zajęcia osobiste przy obrocie 7.000 zł., świadectwa II b kat.

Przedsiębiorstwa wyrębów leśnych, które skończą swe czynności przed 1 lipca 1936 r. należy zezwolić na wykupienie półrocznego świadectwa przemysłowego właściwej kategorii, niezależnie od wyżej wymienionej ulgi 30%-go zwiekszenia zatrudnienia.

siębioreców z zezwoleń tych korzysta, wielu o zezwolenia nawet się nie pyta. Stan taki można łatwo zmienić, jeśli tylko zezwolenia ograniczy się do wyjątkowych wypadków i nie będzie się ich dawać nawet wówczas gdy domagają się tego sami robotnicy, którzy, nie rozumiejąc swego interesu, wolą wcześniej wracać do domu.

Z przerwą w pracy wiąże się jednak drugi, niemniej ważny postulat w sprawie odżywiania się robotników. Robotnik powinien mieć możliwość zjedzenia w czasie przerwy gorącego posiłku, nie odżywiać się suchym chlebem i zimną herbatą lub kawą.

W tym celu w fabrykach powinny być urządzone jadalnie, tak jak to zresztą przewidują przepisy o higienie pracy, oraz zorganizowane wydawanie pożywnego a taniego posiłku. Sprawy te leżą zarówno w interesie pracowników jak i pracodawców, trzeba tylko żeby ci ostatni dobrze to zrozumieli.

—o—

JAK POWINIEN ODŻYWIAC SIĘ ROBOTNIK.

W Polsce — tak zresztą jak i w innych krajach — rozpoczęto badania nad odżywianiem się robotników. Państwowy Zakład Higieny, który badania te prowadzi, próbuje opracować szczegółowe wskazówki i racjonalne jadłospisy dla ludzi pracujących fizycznie.

Wskazówki takie nie są u nas łatwe do ułożenia, racjonalne bowiem odżywianie się związane jest zawsze z określoną sumą wydatków, co przy niskim poziomie zarobków robotniczych w Polsce, często nie da się w praktyce zastosować. Naturalnie i przy małych zarobkach można odżywiać się lepiej lub gorzej, można bardziej lub mniej celowo wydawać pieniądze na jedzenie, jeśli się jednak mówi o racjonalnym odżywieniu się, musi być ustalone pewne minimum, niezbędne dla człowieka pracującego fizycznie, minimum, które pozwoli na utrzymanie jego sił i dalszej wydajnej pracy.

W Ameryce np. jako normę dla dorosłego pracownika fizycznego ustalono posiłek o wartości 3000 kalorii dziennie, według następującego jadłospisu: 125 gr. mięsa, 250 gr. mleka, 400 gr. chleba, 100 gr. maki i kaszy, 200 gr. kartofli, 200 gr. jarzyn lub owoców, 30 — 40 gr. tłuszczów.

Jadłospis ten zestawiony z przeciętnym zarobkiem robotnika u nas wydaje się zupełnie nierealnym.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego z 1934 r., spośród 1.270.000 robotników, objętych ubezpieczeniem emerytalnym (nie wchodzi tu robotnicy rolni), 52,4% zarabiała do 18 zł. tygodniowo, w tym 11% zarabiała tylko do 6 zł. tygodniowo. Lepiej nieco, choć też bardzo źle przedstawiają się zarobki robotników w wielkim i średnim przemyśle przetwórczym. Na 486.400 zatrudnionych tu robotników do 20 zł. tyg. zarabiała w 1934 r. 41,5%, w tym do 10 zł. — 12,2% (w r. 1936 zaszła pewna poprawa, odnośne cyfry wynoszą: 39% i 10,9%).

Dla tej połowy blisko robotników nie wiele pomagają racjonalne jadłospisy, trudno bowiem dobrze się odżywić i utrzymać rodzinę za 1,2 lub nawet 3 zł. dziennie.

Ale stąd nie należy bynajmniej dojść do wniosku, że dopóki nie podniesie się poziom zarobków robotników, nie można nie w Polsce zrobić dla poprawy systemu ich odżywiania się. Przeciwnie — statystyka, prowadzona przez Główny Urząd Statystyczny nie może stanowić jedynie mniej lub bardziej przyjemnej lektury, należy wyciągać z niej wnioski praktyczne. Jeśli nie można szybko poprawić zarobków, trzeba tymbardziej sięgnąć do innych środków, któreby ułatwić robotnikowi podtrzymanie jego sił fizycznych i wydajną pracę.

O tych środkach mówią również badania Państwowego Zakładu Higieny, które wskazują przede wszystkim na ujemne

strony pracy w ciągu 8-miu godzin bez przerwy na posiłek.

Ustawa o czasie pracy ustala najdalej po 6-ciu godzinach pracy 1-no godzinną przerwę. Ale ustawa przewiduje równocześnie, że minister opieki społecznej może zezwalać na skracanie lub niestosowanie tej przerwy, o ile wymaga tego będą warunki pracy. Dziś wielu przed-

NASZE OWOCARSTWO

na drodze pięknego rozwoju.

Jesień. Sezon owoców. Za szybami wystaw rumienia się jabłka, złocą soczyste gruszki. Patrzymy na nie, kupujemy je, jemy. Ale jakże rzadko nad nimi się zastanawiamy.

— Jakto — zdziwi się niejedna — mam się zastanawiać nad jabłkiem?

A tak. Naprawdę warto się zastanowić i to nie tylko nad samym jabłkiem, ale wogóle nad produkcją sadowniczą w Polsce.

Przed wszystkim na wstępie musimy sobie otworzyć powiedzieć, że za mało spożywamy owoców, posiadających przecież tak potrzebne dla ludzkiego organizmu składniki. Polak spożywa przeciętnie około 10 kg. owoców rocznie (w tym 9 kg. owoców krajowych i 1 kg. zagranicznych), podczas gdy np. w takich

tego, że ilość wysadzanych drzewek owocowych w ciągu roku wynosi ponad 3 milionów sztuk.

Wzrost krajowej produkcji owoców wpływa na coroczne zmniejszanie się cyfry importu tych gatunków owoców, które mamy w Polsce. I tak, gdy w r. 1930 ym importowaliśmy do Polski samych tylko jabłek za 6.186 tys. zł., to w r. 1934 już tylko za 1.610 tys. zł., w roku ubiegłym zaś cyfra ta spadła do 670 tys. zł.

Zwiększenie jednak produkcji oraz konsumpcji owoców nie rozwiązuje jeszcze całego zagadnienia naszego sadownictwa. Zbyt wielkie mamy w tej dziedzinie braki, zbyt długo podchodzono u nas do produkcji owocarskiej z punktu widzenia amatorskiego, a nie handlowego. Dopie-

Formularze

POTRZEBNE DO: zasiłku na wypadek bezrobocia, zasiłku po odbytych ćwiczeniach, Funduszu Pracy, podatku od uposażeń, podatku od komornego, Kasy Chorych (Listy Płac), Krzyża Niepodległości, zezwoleń wojewody na nabycie nieruchomości w pasie gran. itd.

SA STAŁE NA SKŁADZIE W

Drukarni Krotoszyńskiej

Telefon 164.

KROTOSZYN

Floriańska 1.

Niemieczech roczna konsumpcja owoców jednego człowieka wynosi 40 kg., nie mówiąc już o Ameryce, gdzie obywatel spożywa rocznie około 60 kg. owoców.

— A bo u nas owoce są za drogie — powie niejedna.

Otóż spadek hurtowych cen na owoce wynosił w r. 1936-ym średnio 66% w stosunku do r. 1929. Są też wszelkie dane po temu, że ceny te jeszcze ulegną obniżeniu, zważywszy, że tempo wzrostu produkcji owoców w latach najbliższych powiększy się, gdyż ostatnio doszliśmy do

ro w r. 1926 ym organizacje rolnicze rozpoczynają tworzyć sadownictwo handlowe u drobnych rolników, starając o racjonalizację produkcji z punktu widzenia jakościowego i dochodowego.

Poczynaniem tym zadaje bolesny zima 1928/29 r. Z 30 milionów drzew owocowych pozostało zaledwie 12 milionów. Reszta wymarzała.

Katastrofalny stan, w jakim znalazły się nasze sadownictwo spowodował czynnik rządowy, jak również organizacje rolnicze i ogrodnicze przystąpiły do opracowania racjonalnych metod odbudo-

wy sadownictwa. I tak z inicjatywy ministerstwa rolnictwa i reforma rolnych powstaje w r. 1930-ym przy Związku Polskich Zrzeszeń Ogrodniczych Komisja Pomologiczna, która wzięła się do opracowywania tymczasowego doboru odmian odpowiednich do naszego klimatu. Równocześnie Państwowy Bank Rolny uruchomił większe kredyty na odbudowę szkółkarstwa i zakładanie nowych sadów.

Jednocześnie rozpoczęto prace w kierunku ustalenia rozpoznów najlepszego udawania się poszczególnych gatunków i odmian przy zapewnieniu jak najwyższej dochodowości dla producentów.

Jedną z podstawowych metod tej pracy są urządzane corocznie powiatowe pokazy owoców oraz pokazy ogólnokrajowe, gdzie gromadzone są najpiękniejsze okazy próbek owoców z pokazów powiatowych.

Pierwszy pokaz ogólnokrajowy odbył się w r. 1935-tym w Warszawie. Obejmował około 500 próbek. W roku 1936-tym pokaz zgromadził już ponad 1400 próbek. Pokaz tegoroczny, urządzony w Skierniewicach przez Zakład Sadownictwa Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego zawiera ponad 3500 próbek, obrazujących stan odmianowy i jakościowy bieżącej produkcji owocarskiej w całym kraju.

Autobus zajeżdża przed biały pałacyk. Wielkie, zielone litery głoszą: „Ogólnokrajowy pokaz owoców“.

Od samego niemal progu ogarnia nas fala zapachu. Aromat jabłek. Słodki i orzeźwiający zarazem. Na długich stołach poukładane w płaskich koszykach z rafii — jabłka. Setki, tysiące jabłek. Na które patrzeć najpierw, które najpierw podziwiać? Czy „Malinowe oberlandzkie“ tak ciemno pasowe, że niemal czarne, czy czerwono-pomarańczową „Królową renet“, czy najpiękniej udające się na Wołyniu „Bojkeny“, żółto-

zielone pięknie zarumienione z jednej strony? Czy może „Piękną z Boskoop“, lub wonne „Koksy“?

Mijamy salę za salą. Po jabłkach — gruszkach. „Józefinki“, „Paryżanki“, „Kumisówki“, „Proboszczówki“ i tyle, tyle innych. Ktoby je wszystkie spamiętał! Aż się w oczach śmi od tych wszystkich barw, aż się w głowie kręci od zapachów. Próbuje się i tych i tamtych i już sam człowiek nie wie, które lepsze, które czystsze...

Tylko jedno można stwierdzić z całą

pewnością: wszystkie owoce, zgromadzone na pokazie skierniewickim wykazują nader wielką ich wartość. Owoce nasze nie ustępują jakościowo większości owoców zagranicznych. Rokuje to duże możliwości dla polskiej produkcji owocarskiej w kierunku zaspokojenia potrzeb rynku krajowego, a w dalszej perspektywie eksportu, który w chwili obecnej niemal nie istnieje. A przecież próbnie wysłane do Anglii polskie „Koksy“ osiągnęły na tamtejszym rynku najwyższe ceny z wszystkich jabłek tego gatunku...

Wpływ Inflacji na rolnictwo w Niemczech.

Pierwszym zarządzeniem pierwszego ministra rolnictwa w gabinecie Hitlera było podwyższenie wszelkich cen agrarnych. Później podwyższone w ten sposób ceny zostały ustabilizowane a w ostatnim roku nie tylko nie doszło do ich obniżki, lecz przeciwnie, ceny te znacznie zostały podwyższone, aby pobudzić producentów do wzmocnienia produkcji. Nawet według statystyk oficjalnych, które uwzględniają tylko ceny legalne, były ceny znacznie wysokie. Tak np. index agrarny wykazywał na początku roku 1933 cyfrę 80,9 w stosunku do roku 1913. Obecnie wynosi około 106 i, jak świadczy statystyka urzędowa, na cyfrze tej się ustabilizował. Wzrost cen rolniczych en gros wynosi zatem 30%; ceny w drobnej sprzedaży, których nie można tak łatwo kontrolować i regulować, podniosły się jeszcze bardziej, czego jednak nie można ścisłej stwierdzić. Cenami temi zazwyczaj eksperymentowano, kiedy miano dowiedzieć, że rolnictwo niemieckie rozwija się obecnie pomyślniej niż w roku 1933. Jednak zwłaszcza w ostatnim roku nie

bierze się pod uwagę znacznie wzrosłych wydatków rolnictwa. Dzieje się tak dopiero dodatkowo obecnie w obliczeniach czasopisma „Wirtschaft und Statistik“ organu państwowego urzędu statystycznego. Rolnictwo niemieckie — mówi się w odnośnym artykule — aby spełnić zadania, nałożone nań w planie czteroletnim, w ostatnim czasie zwiększyło znowu wydatki na środki pracy dla podniesienia produkcji. W roku gospodarczym 1936-37 wydatki stanu rolniczego wynosiły 6,5 miliarda marek a zatem o 300 milionów więcej niż w roku ubiegłym a o 850 milionów więcej niż w roku 1932-33. Nie inaczej przedstawia się sytuacja w innych gałęziach rolnictwa. Wydatki na zakupno pokarmów dla bydła pozostały na tym samym poziomie.

Gdyby tu chodziło o wydatki na zakupno maszyn i innych narzędzi, musiałoby to przejawiać się korzystnie w danych dotyczących zbiorów. Tymczasem wyraźnie stwierdza się, że siła kupna rolników pozostaje na tym samym poziomie. Ponieważ jednak, jak dowodzą

ADAM NASIELSKI

PRZYGODA AMATORA

POWIEŚĆ.

23

Wie pan, nie potrafię nawet określić dlaczego jestem pewna, że Urszula także kocha Bolka. To są rzeczy, które tylko my, kobiety, potrafimy dojrzeć. Mężczyzna jest ślepy w tych sprawach nawet jako zainteresowany, czemuż uzasadnić niekiedy głupią zazdrość, jak nie ślepotą mężczyzny. Ja wiem, że Bolek i Urszula kochali się, ale gdy pan lub ktokolwiek zapyta mnie dlaczego i skąd wiem, odpowiem: wiem, bo kochali się.

— Wierzę pani i przyjmuję tak, jak słyszałam. Jaki jest adres Bolka? — Zapisał sobie i uznał, że czas już iść. Nie mógł zbytnio nadużywać grzeczności i... sam miał mało czasu.

— Już i tak spókuła się pani na tenis — wstał. — Teraz mam do pani trzy prośby. Może pięć. I to ważne.

— Słucham — zacięła się Geńka.

— Pierwsza: o siódmej; lub o szóstej zadzwonię do pani i prawdopodobnie dostarczę pani okularów identycznych z temi, o które prosił ów brunet na gardłowe „r“. Te właściwe mam przy sobie.

— To zaczyna być tajemnicze, a raczej instrukcja, panie szefie — inspektorze?

— Zobaczy się pani z tym brunetem w mojej obecności. Pójdziemy razem. Trzecia prośba już właściwie była wymieniona — dyskretnie. Nic nikomu o niczem.

— Nawet matce, ani memu narzeczonemu?

— Nawet.

— Rozkaz, chief. Kiedy mam czekać na telefon.

— Od szóstej do siódmej. Jeszcze nie wszystko. Proszę zreferować moją osobę pannie Lusi Wąsowskiej. Nie chciałbym drugi raz narazić się na taką sytuację, jak z panią i pytać się o „pannę Lusię“. Może ona nie będzie tak wyrozumiała, jak pani.

— Dziękuję za komplement, szefie. Ludwika Wąsowska, magister praw i aplikant adwokacki...

— Polna siedem. To wiem i nie więcej. Gdyby pani była łaskawa rozmówić się z nią telefonicznie i uprzedzić o mojej wizycie — będę wielce zobowiązany.

— Dobrze! Proszę tu zacheć, a ja za telefonuję — bo może zastanę ją jeszcze w domu.

Zbigniew podziękował. spojrzal na zegarek. Dochodzi dwunasta. Ile już wiemy — zastanowił się. W każdym razie posunął się naprzód. Są już okulary krótkowidza, może będzie jeszcze ognisty brunet. No! Ale bez prognostyków, to jest zajęcie dla Państwowego Instytutu Meteorologicznego. My musimy postępować pędzić po piędzi i nie denerwować się, a wszystko będzie dobrze. A jeżeli jeszcze...

Przerwał rozmyślanie, bo nadeszła Geńka i oznajmiła, że Lusia czekać będzie na niego o pół do drugiej w kawiarni „Europejskiej“ na leśniej werandzie i dla rozpoznania będzie trzymała w ręku czerwono oprawny kodeks karny.

— Odrzucić poznać prawnika. Jeszcze raz bardzo dziękuję i dowiedzenia. Prawdopodobnie o szóstej dostarczę pani szkła dla naszego bruneta i osobiście udzielić pewne instrukcje. Teraz jeszcze prosba numer pięć i gotowe. Streszcza się ona w zezwoleniu telefonowania.

Geńka zaprowadziła go do statecznie urządzonego, masywnego gabinetu, z którego umeblowania i sprzętów na biurku wywnioskował, że pan Jan Dakowski jest inżynierem lub architektem i byłym artylerzystą. Ale teraz niema czasu na takie obserwacje. Znalazł w książce telefonicznej adres i numer pana dyrektora Andrzeja Lasockiego, który sam podszedł do aparatu ze słowami: tu prezes Lasocki. Zbigniew zreferował mu wręcz, prosto z mostu całą sprawę, powołując się na swoją rozmowę z panią Karoliną Lasocką. Pan prezes uprzejmie odparł, że żadnym detektywom nie udzielał zleceń. Dziękuję panu prezesowi. Dowiedzenia.

Drugi telefon, do pani Lasockiej i tu niespodzianka:

— Aeh! Dobrze, że pan dzwoni.

— Czy stało się coś? Może polieja...

— Właśnie polieja. Był tu u mnie jeden pan z Urzędu Śledczego i prosił o te okulary. Zgodnie z naszą rozmową powiedziałam mu, że pan je zabrał i podałam mu pana adres i telefon z wizytówki. Jestem niespokojna, bo odniosłam wrażenie, że ten pan z Urzędu był trochę zdenerwowany.

Zdenerwowany... Błyskawica natechnienia aż zaparła Zbigniewowi dech w piersiach.

C. d. n.

statystyki zbiorów i inne statystyki rolnicze, produkuje się nie podniosła — mniejsza produkcja zboża lekko zrównoważona jest większymi zbiorami ziemniaków — rolnictwo musiało powetować sobie koszt wyższymi cenami. Statystyka, która w ostatnim roku wykazywała takie same ceny jak dawniej, jest zatem niezgodna z rzeczywistością. Według innych, dopiero ostatnio opublikowanych danych, rolnictwo w ostatnim roku przyjęło 8,861 miliardów marek w w stosunku do 8,698 miliardów w roku 1935-36. Miało zatem w tym roku o 300 milionów większe wydatki i mogło wobec tego skonsumować o 140 milionów marek mniej niż w poprzednim roku gospodarczym. Jego siła kupna była bowiem znacznie mniejsza.

Wynik ten, wprawdzie nie publicznie przedstawiany, jest pierwszym przyznaniem, że skutki niemieckiej polityki finansowej dają się odczuwać. Nie też dziwnego, jeśli się zważy, że druk banknotów przez Bank Niemiecki złamał znów swój własny rekord. Ogółem wydano 7,286 miliardów środków płatniczych a pod koniec września stan ten wynosił 7,265 miliardów. W stosunku do roku ubiegłego jest to cyfra o 574 milionów wyższa.

Narodowo-socjalistyczna polityka gospodarcza miała na celu ochronę przede wszystkim rolnictwa, które jest najważniejszym rezerwarem dla armii i dostawcą najpewniejszych kontyngentów dla partii. Prócz tego rolnictwo miało doprowadzić do samowystarczalności aprowi-

zacyjnej. Wszystko to jednak zawiodło. Cyfry pozostały poniżej poziomu z roku ubiegłego, dochodu stanu rolniczego są niższe jak dawniej a pogarszają się też nastroje wśród rolników a publikowane statystyki mają na celu łagodzenie tych nastrojów. Pismom niemieckim nie wolno pisać o tych sprzecznościach.

VI kurs eksportowy w Warszawie.

Podobnie, jak w latach ubiegłych organizuje Światowy Związek Polaków z Zagranicy VI kurs eksportowy. Kurs ten po raz pierwszy złączony został z systemem praktyk handlowych, uruchamianych przez ministerstwo przemysłu i handlu. System praktyk polega na tym, że niektórzy absolwenci kursu zostaną umieszczeni na praktykach handlowych, początkowo w kraju, a następnie w zagranicą, poczem uzyskują pomoc dla rozpoczęcia samodzielnej działalności handlowej w dziedzinie handlu z Polską. Zarówno w czasie praktyki, jak i w początkowym okresie samodzielnej działalności handlowej, będą mogli praktykanci otrzymywać pomoc w formie stypendium. Przyjęci na VI kurs eksportowy, będą mogli być kandydaci z ukończoną szkołą średnią handlową, bądź absolwenci lub słuchacze wyższych uczelni handlowych. Kurs prowadzony będzie w Warszawie, rozpocznie się z początkiem stycznia 1938 roku i trwać będzie pięć miesięcy.

Giełda pieniężna.

z dnia 15. XI. 1937 r.

Na zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednorodna przy obrotach zwiększonych.

Notowano:

Amsterdam	292,55
Bruksela	89,95
Londyn	26,38
Mediolan	27,85
Nowy Jork	5,28,—
Nowy Jork-kabel	5,28,13
Paryż	17,90
Praga	18,56
Sztokholm	136,10
Zurych	121,70

Transakcja dokonana a nienotowana:

Wiedeń	99,00
--------	-------

Bank Polski płać za:

dolary amerykańskie	5,25,50
dolary kanadyjskie	5,25,00
florenty holenderskie	291,55
franki francuskie	17,60
franki szwajcarskie	121,20
belgi belgijskie	89,70
funtów angielskie	26,29
funtów palestyńskie	25,95
guldeny gdańskie	99,80
korony czeskie	16,50
korony duńskie	117,25
korony norweskie	131,95
korony szwedzkie	135,45
liry włoskie	20,20
szylingi austriackie	97,50
marki fińskie	11,20
marki niemieckie	115,—

KRONIKA MIASTA I POWIATU

Z ekranu.

Od środy, dn. 17 do wtorku dn. 23 listopada r.b. potężny film wojenny, dramat wszechludzki, o który rozbili się potęgą niemiecka w czasie wojny światowej pod tytułem BOHATERSKI FORT DUOMONT. Najpotężniejszy dokument zmagani niemiecko-francuskich. Prawda o wojnie, poparta oryginalnymi zdjęciami wojennymi z 1916 roku „Fort Duomont” to bohaterstwo szanowny bohaterstwa krwi szarego żołnierza — mogła najdzielniejszych pułków poznających! Groza! Pieńko! Wojna! Bohaterstwo!

Nadprogram: Tygodnik Aktualności P. A. T.

Odznaczenie Krzyżem Zasługi.

W związku z rocznicą odzyskania Niepodległości odznaczeni zostali Złotym Krzyżem zasługi p. Starosta Wilimowski Seweryn, za zasługi w służbie państwowej. Srebrnym Krzyżem zasługi p. major Mastalski i p. kapt. Szymański za zasługi w służbie wojskowej. Bronzowym Krzyżem zasługi sierżant Kędzierski i sierżant Jankowiak za zasługi w służbie wojskowej, Kom. Pol. Państw. Michałczyk, posterunkowy Zalewski i Stanisław Jankiewicz za zasługi w służbie państwowej.

Związek Rezerwistów - Koło Krotoszyn.

W ubiegłą sobotę odbyło się miesięczne plenarne zebranie członków Koła ZR w obecności pp. kpt. Kuhlmann z 56 pp.

pow. kmtd. PW i WF por. Kwarcianego i p. prezesa pow. ZR por. rez. mec. Witeckiego.

Po zagajeniu zebrania i załatwieniu bieżących spraw organizacyjnych wygłosił p. Kpt. Kuhlmann obszerny i bardzo zajmujący referat na temat powstania zatargu japońsko-chińskiego i stanowiska Polski jako czynnika równowagi ogólnoeuropejskiej w konflikcie na Dalekim Wschodzie a którego zebrani członkowie wysłuchali z wielkim zainteresowaniem. Powiat. Komendant PW i WF p. por. Kwarciany nawiązując do sprawozdania z odprawy okręgowej Z R. zaapelował do zebranych, by rezerwiści w myśl otrzymanych wytycznych i wskazań nie tylko pilnie uczęszczali na zebrania i zbiórki, ale gorliwie i licznie brali udział w ćwiczeniach i wszelkich pracach organizacyjnych, by na zew byli w pełnej gotowości żołnierskiej, przyczem wyraził rezerwistom, członkom Koła podziękowanie za wzięcie czynnego i licznego udziału w dniu Święta Niepodległości 11 bm. Prezes pow. pcr. rez. p. mec. Witecki wracając do wygłoszenia referatu p. Kpt. Kuhlmann specjalnie zaakcentował te momenty, które dla armii rezerwowej winny być bodźcem do pracy. W dalszym ciągu zebrania wskazał prezes Koła na zbliżający się okres zimowy, wykorzystywany w organizacji dla prac świetlicowych z dziedziny wychowania obywatelskiego i pogotowia żołnierskiego i na jego wniosek postanowiono ze względu na należyte przygotowanie i opracowanie szerokiego zakresu prac zwołać następne plenarne zebranie jeszcze w bieżącym miesiącu dnia 27, poczem zebranie solwował.

Zgony.

W ciągu ubiegłych dni zanotowano następujące zgony:

Mazur Władysława lat 3 5 m.
Jankowska Józefa lat 59.
Paterek Marcin lat 47.
Wasilewska Wiktoria lat 76.
Grzegorzewska Katarzyna lat 75.
Pawłowski Tomasz lat 53.
Pezieniczny Franciszek lat 43.
Chmielewski Marian lat 57.
Jasiński Bogusław 4 m.
Nawrocka Kazimiera lat 12.
Gruchalska Katarzyna lat 69
Kaluźny Edward 2 m.
Nogaj Józef lat 81.
Misiak Helena lat 31.
Matyla Teodor lat 48,

Sprawozdanie finansowe XIV Tygodnia LOPP.

Przychód: Five o'clock 51,95 zł, Wieczór Lotniczy 42,06 zł, zbiórka uliczna 188,34 zł, wstępny do kinoteatru 115,50 zł, listy dobrowolnych składek 171,90 zł, strzelanie o nagrody 19,50 zł, loty pasażerskie 113 zł, razem 702,25 zł.

Rozchód: Propaganda, materiały piśmienne, afisze, goniec, sala i różne materiały 93,84 zł, wydatki za przedstawienia filmowe 40,90 zł, za strzelanie o nagrody 15,10 zł, za loty pasażerskie 18,88 zł, razem 168,72 zł. Dochód netto 533,53 zł.

Komitet dziękuje uprzejmie wszystkim ofiarodawcom i całemu obywatelstwu za tak wybitne poparcie finansowe, a współpracownikom za ich beinteresowną i ofiarną pracę na rzecz LOPP.

Nieszczęśliwy wypadek.

Matyla Teodor ze Sulmierzy uległ w dniu 12 bm. nieszczęśliwemu wypadkowi a mianowicie zatrudniony w stodołę spadł z sianka na bojowisko, tak nieszczęśliwie.

UWADZE P.P. MYŚLIWYCH

Na obecny sezon - polecam:

Naboje myśliwskie śrutowe, — Naboje stucerowe rewolwerowe i floberowe. — Prochy bezdymne, Śrut — wszelkiego kalibru.

Broń ostra, — Wiatrówki, — Straszaki — oraz wszelkie PRZYBORY MYŚLIWSKIE.

CZESŁAW STRÓŻEWSKI

Piastowska 27.

Krotoszyn,

Piastowska 27.

częśliwie, że doznał złamania kręgosłupa.

Zawezwany Dr. Budzyński z Krotoszy-
na zarządził natychmiastowe przewiezienie do szpitala w Krotoszynie, w którym w dniu 13 bm. zmarł.

Ze sali sądowej.

Sąd okręgowy z Ostrowa na sesji wyjazdowej w Krotoszynie rozpatrywał w dniu 15 bm. następujące sprawy i zasądził. Baranowskiego Ludwika z Krotoszy-
na za czyny nierządne 6 miesięcy więzienia. Adameczskiego Stefana z Koby-
lina za sprzeniewierzenie, przywłaszczenie, oszustwo, zniewagę, oraz za nielegalne pisanie podań na łączną karę więzienną na przeciąg 7 miesięcy oraz 10 zł. grzywny z policzeniem are-
sztu z zawieszeniem na 2 lata.

Wynik kwesty ulicznej Pań Miłosierdzia

Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia podaje do wiadomości, że czysty zysk z kwesty ulicznej w dniu 17. X. 1937. wynosił zł. 155,78.

Zarząd.

Komunikat.

W dniu 14 XI 37. r. sekcja szachowa

Pocztowego Przysposobienia Wojskowego w Krotoszynie, w składzie: ob. ob. Cieloch, Brzezicha, Danielak, rozegrała mecz szachowy z Krotoszyńskim Klubem Szachistów w składzie: p. p. Jagła, Kulek, Witkowski.

Zwycięstwo odniosła drużyna P. P. W. w stosunku 13:5.



dawn. Drukarnia K K. O.

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz.U.R.P. 62 poz. 580), Urząd Skarbowy w Krotoszynie podaje do ogólnej wiadomości, że

dnia 22-go listopada 1937 r. o godz. 10-tej

w lokalu „Fabryki Wyrobów Ceramiczn. Krotoszyn” Przysieka w Krotoszynie Starym celem uregulowania zaległych należności Skarbu Państwa i innych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

cegła pustaki (dziurkowana)	203000 szt.
cegła palona	78000 „
cegła bloki	19500 „
dreny	35000 „

Zajęte przedmioty oglądać można dnia 22. XI. br. 30 minut przed rozpoczęciem licytacji.

2) dnia 22 listopada 1937 o godz. 11,30
w lokalu Minty Stanisława w Kobiernie — Cegielnia celem uregulowania zaległych należności Skarbu Państwa i innych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

cegła palona	263,000 szt.
węgiel górnośląski	70 cfr.
dreny	82,000 szt.
cegła dziurkowana	2,300 „
biurko dębowe	1 „
liny	4 „
podstawy do cegieł	60 „
konie kasztany	2 „

Zajęte ruchomości można oglądać dnia 22 listopada 1937 r. 30 minut przed rozpoczęciem licytacji.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
Siviński.



1 duży słoneczny pokój z kuchnią

na I. piętrze do wydzierżawienia
Zgłoszenia do Redakcji Krot. Ośr. Pow.

Dom Konfekcyjny

właśc. **Wł. Adamkiewicz**

Zdunowska 10

KROTOSZYN

Zdunowska 10

Szanownej klienteli miasta Krotoszy-
na i okolicy polecam na

SEZON ZIMOWY

Swój bogato zaopatrzonej magazyn konfekcji damskiej, męskiej i chłopskiej, materiałów męskich z metra najlepszych fabryk krajowych, dodatków kra-
wieckich, pończoszek, rękawiczek damskich, oraz wszelkich artykuł. męskich.

Nadszedł transport ciepłej bielizny.

Trykoty zimowe w wielkim wyborze.

Solidna obsługa!

Ceny najniższe.

„BAZAR” - W. TYKOCINSKI KROTOSZYN

Rynek 27 Tel. 36.

PIERWSZORZĘDNY MAGAZYN MÓD

nasze obszerne magazyny zaopatrzone w doskonale skrojone i znanej jakości

Płaszcze - Suknie - Bluzki - Ubrania męskie - Ulstry

pozwalają każdemu wybrać to co **MODNE PRAKTYCZNE TRWAŁE**

a przedewszystkiem **KORZYSTNE W CENIE.**

PIĘKNE KAPELUSZE DAMSKIE cieszące się powszechnym uznaniem.

ULUBIONA BIELIZNA DAMSKA w pięknych kolorach.

POŃCZOCHY — RĘKAWICZKI — SZALE — TOREBKI — GORSETY

FIRANY — STORY — KAPY — KOŁDRY — OBRUSY — ROBÓTKI

WYPRAWY ŚLUBNE

WYPRAWY DZIECIĘCE

WEŁNY I WŁÓCZKI

Krawaty — Koszule — Kapelusze — Kołnierzyki

Nikt dziś nie może z nim konkurować!!!

Tak niskich cen nie miał jeszcze nigdy!!!

Towary kompletuje się codziennie nowymi transportami.
Publiczność zachwycona jest wielkim wyborem towarów i TANIEMI CENAMI!!

Augustyn Pflantz
Krotoszyn
 Telefon 125 Rynek 31
Towary kolonialne
i delikatesy
Wina - Wódki - Likjery.
hurt — — detal

PIES (buldog)

tresowany — pojętny 1. rok
 zaraz sprzedam.

Zgłoszenia do Redakcji Krot. Oręd. Pow.

Restauracja Obywatelska

po gruntownej renowacji poleca
 P.T. Towarzystw, mile pokój do
 zebrań oraz Szan. Klienteli wy-
 — śmienitą kuchnię.

Obiady od godz. 12 - 15-tej

Ciepłe i zimne zakąski o każ-
 dej porze dnia. Kolacje
 — ciepłe i zimne.

Dobrze pielęgnowane piwa - wina
 wódki i likjery. — Bilard.

M. KOŃCZAKOWA
 KROTOSZYN, Rynek.

Bezpłatnej praktyki biurowej

najchętniej na majątku poszukuje
 młody, inteligentny, uczciwy ka-
 waler znający księgowość.

Zgłoszenia w Redakcji Krot. Oręd. Pow.



Szan. Obywatelstwu miasta Kro-
 toszyna i okolicy podaje do łask. wia-
 domości że z dniem 15 października
 1937 r.

przeniosłem mój

Warsztat Stolarski

w Rynek 15. (Dom p. Łysińskiej)

Uprzejmie proszę o łask. dalsze poparcie
 mego przedsiębiorstwa, przyczyn jak dotąd
 tak i nadal staraniem moim będzie Szan. Kli-
 jentela jaknajlepiej obsłużyć.

M. Jelinowski
 Mistrz Stolarski

Krotoszyn, Rynek nr. 15.

Dozbrojmy Polskę na Morzu!

Jeżeli materiał na kostium, suknię, komplet lub płaszcz damski
to tylko u Herdacha.

Jeżeli materiał na ubranie lub paltó męsk. i dodatki krawieckie
to tylko u Herdacha.

Jeżeli płótna, inletry, ręczniki i firany na wyprawy
to tylko u Herdacha.

Jeżeli płaszcz damski modny fason a tanio
to tylko u Herdacha.

Ceny nadzwyczaj niskie. Wybór wielki. Proszę zwiedzić mój magazyn bez obowiązku kupna.
ALFONS HERDACH, Rynek 10.

Piece

Rury - Kolana
 Blacha cynkowa
 Okucia budowlane
 Szkło okienne
 Latarnie - Lampy
 Żarówki

Broń - Amunicję

sprzedaje po najniższych cenach

A. SKIBINSKI

Skład Zelaza

Tel. 24 KROTOSZYN Rynek 12